№ 226 Niedziela dnia 30 Listopada 1919 roku. I Rok

Kurjer Częstochowski

Teatr „PARYSKI"

Program od piątku 28 listopada do poniedziałku 1 grudnia r. b.

IV-a serja i ostatnia.

HRABIA MONTE-CHRISTO

według nieśmiertelnego Al. DUMASA (ojca) w 6-ciu wielkich aktach

Nad program.

Uroczystość obchodu dnia 9 listopada w Częstochowie

(aktualne zdjęcia z natury)

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.

Ceny miejsc: w loży kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Uprasza się Szanowną publiczność o punktualne przybywanie.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Jerzego Bursika.

Do jedności i pracy.

Francja niedwuznacznie wyraziła swoją wolę. Wyniki wyborów do parlamentu świadczą wymownie, że naród francuski, który w obronie ojczyzny poniósł olbrzymią ofiarę, **pragnie ładu i pracy twórczej chce uniknąć wstrząśnień gwałtownych i rozdarcia wewnętrznego.**

Kraj niemal cały, głosując przeważnie na kandydatów bloku republikańsko-narodowego, **wydał wyrok nieodwołalny na heroldów teroryzmu a la Lenin, na tych siewców ziarna bolszewickiego, poza którymi wyczuł nieustannie czynną rękę zwyciężonego wroga.**

Francja zdawała sobie doskonale sprawę, że te wybory stanowić będą o jej przyszłości, o losie przyszłych pokoleń. Widmo zdrady groziło Francji, borykającej się z wrogiem, przez cały okres wojny; widmo wojny domowej zagrażało jej wciąż od chwili zawieszenia broni.

Pierwszemu Francja zajrzała śmiało w oczy i grozę jego zniweczyła, — od drugiego natomiast, jak świadczą wybory do Izby Deputowanych, odwróciła się ze wstrętem. Dziś ci, co reprezentowali w czasie wojny zdradą, skazani są na śmierć, siedzą w więzieniach, bądź na ławie oskarżonych. Zwolennicy zaś wojny cywilnej — główni szefowie i eksperymentatorzy bolszewizmu, **zostali odsunięci przez wyborców od reprezentowania narodu w parlamencie.**

Najrozmaitsze odłamy i grupy polityczne, sprzymierzyły się przeciw wspólnemu wrogowi Francji, zdawały sobie bowiem jasno sprawę że klęska bolszewizmu **jest warunkiem nieodzownym odrodzenia narodowego i skutecznej obrony interesów Ojczyzny.**

Jedność pomiędzy stronnictwami, różniącemi się częstokroć zasadniczo programem społecznym i politycznym, dokonała się na tej podstawie, którą uznano za obowiązującą jednakowo wszystkich, szczerze oddanych sprawie podźwignięcia i wzmocnienia wyczerpanego wojną narodu.

Francja wybrała 339 nowych deputowanych, z pomiędzy zaś 235 dawniejszych, wyróżniła co lepszych i zdolniejszych, wśród których bardzo mało tych, co w najkrytyczniejszych momentach zmagania się z wrogiem, pragnęli pokoju bez zwycięstwa, bądź po zawieszeniu broni, usiłowali pomagać Niemcom w uzyskaniu dla nich korzystnych warunków pokoju. Wszystko zapowiada kres zużytych czynników politycznych, poruszanych intrygą i ambicją poszczególnych jednostek, poza którymi nie stała żadna szersza rzeczywistość narodowa.

Do Izby francuskiej wejdzie świeży duch, odnowicielski duch jedności i pracy — na pożytek i chwałę doświadczonej ciężko ojczyzny.

Wyraził się ten duch dobitnie w mowach przedwyborczych tych, którzy najpewniej, pokierują pracą nowego ciała prawodawczego. Wyraża się on obecnie, po wyborach, w głosach licznych przedstawicieli opinji publicznej. Wszyscy jednozgodnie pragną, by nowa Izba Deputowanych, była zgromadzeniem pracowników nie zaś czczych gadułów. Wszyscy rozumieją, żeby podołać ogromowi zadań jakie stoją przed narodem i pokierować należycie pracą w rozmaitych dziedzinach życia jego, **trzeba mieć na trybunie ludzi kompetentnych, nie zaś handlarzy i kuglarzy słowa.**

Opinja publiczna domaga się również, żeby teki ministerjalne dostały się w ręce osób również kompetentnych i doświadczonych nie zaś tych, których powołanie na to lub inne stanowisko ministerjalne, będzie dogadzało przedewszystkiem takiej lub innej frakcyjce, bądź grupie politycznej.

Francja woła wielkim głosem: pracować, wytwarzać. Wola narodu pręży się w tym kierunku, pragnie pracować, tworzyć i wytwarzać, zgodnie z potrzebami kraju i wymaganiami postępu społecznego. Tego samego wymaga Francja od swoich przedstawicieli w izbie Deputowanych.

Wszystko wróży, że dawne tradycje pracy parlamentarnej, rozbieżne dyskusje, nie odróżniające rzeczy głównych od drugorzędnych, interpelowanie i t.d. słowem to, co stwarzało niemoc i jałowość, zostanie zaniechane i potępione.

Kraj cały wyraził swój wstręt do dysput i intryg jałowych, głosując zgodnie na tych, którzy potrafili, wznieść się ponad różnice i waśni partyjne. Woli wyborców swoich nie myślą zdradzać wybrańcy narodu, nie pragną pozyskanej większości rozdrabniać w parlamencie na współzawodniczące grupki, **dążą do stworzenia jedynego stronnictwa i jedności republikańskiej, która potrafi stawiać czoło zarówno reakcji jak i rewolucji.**

Francja daje piękny przykład innym narodom. Miejmy nadzieję, że jej wpływ moralny, zaznaczy się dobroczynnie tam, wszędzie gdzie również życie woła wielkim głosem: **pracować, wytwarzać.**

Władysław Jabłonowski.

Pierwsze źródło zakupu **Ceny fabryczne**

Dom Handlowy Wł. KOWALSKI B. GOIŃSKI

Hurtowy Skład dla Zaopatrywań

Kooperatyw, Stowarzyszeń współdzielczych oraz Instytucji Państwowych i Armji.

Warszawa, Bielańska 19 tel. 251-07

Posiadamy na składzie towary: manufakturę, płótna pościelowe i bieliźnianne Nessel, oksfordy, flanele, barchany, trykotarze, welurje paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanterję norymberszczyznę koronki tiule, hafty pastę do obuwia, nici i t.p.

Ceny fabryczne **Pierwsze źródło zakupu**

TELEGRAMY

Echa nadużyć naftowych w Drohobyczu.

DROHOBYCZ. Tel. wł. W sprawie nadużyć naftowych w Drohobyczu nastąpiło aresztowanie inż. Piotrowskiego, który był zajęty w ministerstwie przemysłu i handlu, a jako delegat ministerstwa przebywał ostatnio w Drohobyczu.

Ukraińcy ekwipują się w Ameryce.

LWÓW. Misja ukraińska w Paryżu— wedle informacji „Wperedu" — zakupiła od rządu amerykańskiego za dziewięć miljonów dolarów rozlicznych materjałów a mianowicie: mundurów i butów za 7 miljonów, automobili za 300 000, broni za 65 000, lekarstw za półtora mil. dolarów. Materjały te będą dostawione na Ukrainę przez Marsylję i Bordeaux.

Rozstrzelanie dwóch morderców.

RZESZÓW. Tel. wł. Sąd doraźny w Rzeszowie skazał na karę śmierci 22 let-

niego Jana Mitrasa i 23 letniego Wawrzyńca Sito.

Wyrok został natychmiast wykonany.

Obaj straceni napadli dnia 8 bm. na dom Baltzerów w Kolbuszowej, zamordowali Balitzera, żonę jego i dziecko, zgwałcili 18 letnią ich córkę i także zamordowali, poczem zrabowawszy 700 koron zbiegli.

Ujął ich w pobliżu dworca kolejowego w Jarosławiu patrol żandarmski, a ponieważ nie posiadali żadnych papierów legitymacyjnych, odstawiła ich do więzienia. Policja rzeszowska zażądała ich przesłuchania. Po kilku wykrętnych odpowiedziach zaraz na pierwszem przesłuchaniu obaj zbóje przyznali się do zbrodni.

Przesilenie gabinetowe

P. Paderewski tworzy nowy gabinet. Narady w Sejmie.

WARSZAWA, 29.11 Z całkowicie miarodajnego źródła otrzymujemy w ostatniej chwili następujące informacje:

Naczelnik Państwa udzielił p. Paderewskiemu podczas wczorajszej konferencji w Belwederze misji na zajęcie się sprawą utworzenia nowego gabinetu w porozumieniu z Sejmem.

Cały gabinet będzie się wobec tego tworzył na gruncie sejmowym, w ścisłem porozumieniu się z klubami sejmowymi.

Przyjęto zasadę, że gabinet nie będzie miał charakteru partyjnego, lecz wybitnie fachowy. Gdyby jednak miało się okazać, że wybitny i niezbędny fachowiec może być znaleziony wśród posłów sejmowych to przynależność jego partyjna nie będzie stanowiła żadnej przeszkody w powołaniu go do gabinetu.

Nawet socjaliści gotowi są popierać każdy gabinet fachowy, choćby w nim zasiadali ludzie innych niż oni zapatrywań.

Na pierwszym planie stoi sprawa wyboru osoby na stanowisko wice-prezydenta przyszłego gabinetu. Były w tej mierze dwie kandydatury: dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego i przywódcy „Zjednocz." p: Skulskiego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wice-prezydentura zostanie zaofiarowana ostatecznie p. Wojciechowskiemu.

Dymisja Magistratu m. Lublina.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego".

LUBLIN, 29.11 Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przed rozpoczęciem obrad odczytano listy prezydenta miasta Szczepańskiego i wice prezydenta Dylewskiego do Ministra spraw wewnętrznych z zawiadomieniem, że zrzekli się zajmowanych stanowisk.

Sensacyjny proces.

BERLIN. Rozpoczął się tu proces przeciw porucznikowi Mazłow, oskarżonemu o zamordowanie kilkunastu marynarzy podczas zaburzeń marcowych w Berlinie. Proces ten wzbudza ogromne zaciekawienie, tem bardziej, że Maksymiljan Harden starał się wykazać w swem wydawnictwie „Zukunft", iż Mazłow działał na zlecenie ministra wojny pułkownika Reinhardta. Rozprawy potrwają kilka dni wezwano na nie 60 świadków.

Sytuacja aprowizacyjna

Obrady Państwowej Rady aprowizacyjnej

WARSZAWA, 29.XI Rozpoczęły się w gmachu ministerjum aprowizacji obrady Państwowej Rady Aprowizacyjnej.

Zagaił posiedzenie minister aprowizacji Śliwiński, poczem szef sekcji Zaborowski referował sprawę wykonania ustawy z dn. 29 go lipca r. b. i zobrazował obecny stan aprowizacyjny kraju.

Na mocy danych statystycznych, zebranych przez ministra aprowizacji i zgodnie z pomienioną ustawą, ministerjum powinno było otrzymać do dyspozycji z b. Kongresówki 23,881 wagonów zboża, z czego połowa powinna była być dostarczoną do składnic państwowych do 1-go października r. b. druga zaś połowa do 15 stycznia 1919 r.

Tymczasem P. U. Zbożowy do dnia 15-go listopada zdołał skupić 8230 wagonów.

Małopolska powinna była dać około 6000 wagonów, otrzymano zaś zaledwie 1000 wagonów.

Wielkopolska posiada znaczną nadprodukcję zboża, którą zasilane są inne dzielnice Państwa. Nadwyżka ta, początkowo obliczana na 42,000 wagonów na skutek słabszego, niż przypuszczano urodzaju, oraz złych warunków atmosferycznych, w których odbyły się zbiory, jest niższa i stanowi trzydzieści kilka tysięcy. Wielkopolska, wskutek trudności transportowych i braku węgla do omłotu dotychczas dostarczyła z nadwyżki tej około 5000 wagonów. Dzielnica ta dała również przeważną ilość zboża siewnego dla Małopolski i Kresów Wschodnich.

Rząd widział się zniewolony przystąpić do egzekwowania zboża drogą ekspedycji karnych które działają już na obszarze 55 powiatów b. Kongresówki. Gdy drogą skupu bez przymusu P. U. Z. udawało się otrzymywać 400—500 wagonów tygodniowo po wysłaniu ekspedycji karnych skup wzrósł do 1000 wagonów. (W ostatnich tygodniach wskuteg fatalnego stanu dróg cyfra ta spadła do 670 wagonów).

Zbrodnicze demonstracje P. P. S. i komunistów w Warszawie.

Przez telefon od kor. „Kurjera Częstoch"

WARSZAWA, 29.11. Chcąc wykorzystać kryzys gabinetowy przywódcy P. P. S. i komuniści urządzili tu w piątek zbrodniczą demonstrację pod hasłem „Precz z Rządem Paderewskiego" „Precz z wojną" i t. p.

Na placu Teatralnym

zebrali się towarzysze z P. P. S. i komuniści i zgodnie wysłuchali przemówień wrogich Rządowi.

Po przemówieniach

wyruszył pochód z czerwonemi płachtami

który skierował się przez Nowy Świat, Aleje Jerozolimskie i udał się na Marszałkowską. Tutaj nastąpiło nieporozumienie pomiędzy tow. z P. P. S. i komunistami. Powodem nieporozumienia było oświadczenie uczestników pochodu komunistów, że pochód winien iść do więzienia Mokotowskiego i odbić aresztowanych i odsiadujących tam karę agitatorów komunistycznych.

Tow. z P. P. S. nie chcieli iść w stronę więzienia.

Powstało zamieszanie a później bójka. Ulica Marszałkowska stała się widownią walki sprzymierzeńców z pod czerwonego sztandaru. Łamano laski i rwano sztandary.

Komuniści usiłowali

powiesić na latarni tow. Jaworowskiego,

przewodniczącego socjalistycznej niepodległościowej Rady delegatów robotniczych.

Jaworowski

zdołał wyrwać się z rąk demonstrantów

i wpadł do bramy domu nr. 25 przy ul. Marszałkowskiej. Usiłowano wyważyć bramę. Po pewnym czasie tłum uspokoił się a

policja rozpędziła manifestantów.

Demonstracja socjalistów i komunistów, idących w jednych szeregach wywołała olbrzymie oburzenie narodowej większości Warszawy, a **zwłaszcza wśród robotników narodowych, nie mających** dość słów na potępienie socjalistów i bolszewików.

Obecnie panuje w stolicy spokój.

Wykrycie kuźni propagandy bolszewickiej.

W drukarni wybijane dziesiątki tysięcy odezw i broszur komunistycznych.

ŁÓDŹ, 29.11 Urzędnik Komendy policji wczoraj o godz. 7-ej wieczorem natrafił na ślad drukarni, z której wypuszczano stosy odezw komunistycznych i bolszewickich.

Właścicielem drukarni jest żyd, E. Reznik. Mieści się ona przy Piotrkowskiej nr. 46 w podwórzu.

Kiedy urzędnik wszedł do drukarni, drukowano tam nową odezwę komunistyczną, zatytułowaną: „Wolny handel, wolna śmierć głodowa". W drukarni było kilka osób.

Kiedy urzędnik wszedł

nastąpiło wielkie zamieszanie.

Przy maszynce pedałowej stał żyd, który drukował odezwy. Urzędnik rzucił się na niego i

pochwycił go za kołnierz,

drugą zaś ręką przytrzymał odezwy. Korzystając z tej chwili, reszta znajdujących się w drukarni ludzi, zbiegła. Urzędnik wyprowadził drukarza z sobą na ulicę, a przywoławszy posterunkowego, postawił go w drukarni. Następnie

oddał aresztowanego w ręce policji.

Zdążono zabrać kilkanaście tysięcy odezw, które były już w połowie wydrukowane, z treści ich wynika, że zasady tych odezw były czysto bolszewickie.

„Niema produktów kartkowych dla burżuazji", woła odezwa, albo dalej wzywa żołnierzy, aby stawali w szeregach rewolucji i bratali się z czerwoną gwardją, z robotnikami „wyzwolonej Rosji", walczcie z oficerstwem, bo to są wasi nieprzyjaciele, walczcie z rządem i burżuazją.

Donosząc o powyższem „Rozwój", pisze

Wszystko to drukuje się za bolszewickie pieniądze, przez żydów hojnie rzucane zagranicą i tu przy pomocy żydów polskich drukowane i rozsiewane jest między ludem, przez tych, co oszczerstwami o pogromach Polskę dyskredytują, przez tych żydów, którym przyznano w traktacie prawa wyjątkowe.

Przecież to horendalne, oburzające i niesłychane.

Odezwy te drukowane były w dzień i w nocy, jak już zeznał przytrzymany żydowski drukarz.

Dezercja urzędników!

Coraz częściej spotkać się można z faktem, że urzędnicy państwowi, zwłaszcza młodzi rezygnują ze swych posad, szukając innych stanowisk, a powód jest zupełnie jasny. Stanowisko urzędnicze przyjmuje się dla chleba, a jeżeli na niem ma się ginąć z głodu, opuszcza się je.

Urzędnicy widząc, że naokoło otwiera się dla nich możność zarobków i produktywnej pracy, opuszczają stanowiska swe marnie płacone wychodząc z przekonania, że lepiej pobierać duże choć „niestałe" dochody, jak marnieć przy stałych, a niewystarczających pensjach.

Nie potrzeba chyba dodawać, że taki stan rzeczy fatalnie się odbije na całem naszem życiu, bo przecież bez zdolnych urzędników, państwo istnieć nie może. Z drugiej strony nie uleg

Mąż dwóch żon.

44) POWIEŚĆ.

przez K. M

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

— Otóż panie Chebot, mówił szpieg, pamiętajże dobrze, że dnia 11 października 1864 roku w południe przywiozłeś z kolei północnej damę, która wysiadła na placu Vintimile nr. 7 i że czekałeś na nią, aby ją odwieźć napowrót. Być może zażądają twego świadectwa.

— Bardzo dobrze. Jeżeli wizyta potrwa długo, to sobie pójdziemy na kufelek, dodał furman.

Małgorzata pobiegła ku domowi.

— Gdzie pani idzie? — zapytał ją odźwierny wyszedłszy ze swej budy.

— Do pana Nangis.

— Antresola, drzwi na prawo.

Pani de Nancey przestąpiła próg i weszła na schody zapukawszy do drzwi została przyjętą przez lokaja Rene.

— Pan de Nangis, zapytała:

— Raniony, nie przyjmuje nikogo.

— Ale mnie przyjmie... Chcę go widzieć koniecznie...

Lokaj pokornie się ukłonił i wprowadził hrabinę do mieszkania. Młoda kobieta weszła do sypialni barona.

Leżał na łóżku ze starożytnemi ozdobami. Na kołdrze, spoczywała ręka owinięta bandażem skrwawionym. Na odgłos otwieranych drzwi otworzył oczy. Podniósł się na horej ręce pytając.

— Kto tam?

— To ja, odpowiedziała Małgorzata, zbliżając się do łóżka i podnosząc zasłonę z twarzy.

Rene zrobił ruch, niedowierzał własnym oczom.

— Jakto? To pani, pani hrabino? Pani u mnie; to niepodobna.

— A jednak prawda, odpowiedziała młoda kobieta. Pan jesteś raniony, cierpiący, byłam wielce zaniepokojona, chciałam pana widzieć i przybyłam. Nic naturalniejszego w świecie. Czy nie jesteś pan moim przyjacielem?

— O Boże, gdybym mógł być pani przyjacielem, przyjacielem gotowym umrzeć dla pani. Jesteś bardzo dobrą... jestem szczęśliwy, ale zarazem zmieszany... Boję się...

— Czego?

— Gdyby dowiedziano się o pani kroku...

— Cóż to szkodzi? Czy przybywając tu popełniłam coś bardzo niestosownego?

— Nic, jednakże...

— Ależ pan zbyt przesadzasz. Mówmy o panu o panu wyłącznie... Pan się biłeś? czyliż zawsze mężczyźni narażać się będą na niebezpieczeństwo... Mogli pana zabić... Cierpisz bardzo?

— Mniej niż wczoraj — to nic, tak mi przynajmniej mówił lekarz. Za dwa lub trzy dni opuszczę łóżko.

— Oby Bóg dał jak najprędzej. Jakaż przyczyna tego pojedynku? Chcę wiedzieć.

— Przyczyna małej wagi, szepnął Rene z wyraźnym niepokojem... mała utarczka o konia, który zwyciężył na wyścigach...

Małgorzata poruszyła głową.

— Nie, to nie to...

— Zapewniam panią...

— Dla czego kłamiesz pan? Znam pana dobrze... Nie ukrywaj pan nic przedemną — biłeś się pan o kobietę, jestem pewna...

— Pani...

— Zapierasz się pan?

— Tak jest...

— A więc daj mi pan słowo honoru a uwierzę.

Pan de Nangis opuścił głowę nie odpowiadając.

— Widzisz pan... Miej we mnie ufność. Jestem twoją przyjaciółką, więc możesz mieć zaufanie.

Rene chciał wyciągnąć do niej ręce ale ból nie pozwolił mu na to, ręka zraniona opadła.

— Pani... Pani... mówił nie pytaj mię.

— Dla czego?

— Są to rzeczy, o których nie powinnaś wiedzieć. Oszczędź mi pani tej boleści. Nie naglij do wyjaśnienia tajemnicy nie należącej do mnie wyłącznie — ponieważ choćbym miał cię rozgniewać nic nie powiem.

— Bardzo dobrze, odpowiedziała głosem stanowczym. Zachowaj pan ten sekret, którego nie może wiedzieć uczciwa kobieta, twoja oniemal siostra. Odchodzę uspokojona i wierz mi, gdybym była wiedziała że pańskie cierpienie nie jest tak wielkie, nigdybym tutaj nie przyszła.

Zarzuciła zasłonę i zwróciła się ku drzwiom, ale nie zdołała jeszcze ich otworzyć, gdy wbiegł lokaj barona tak przerażony, jak gdyby był złoczyńcą ściganym przez żandarmów.

— Co tam takiego, zapytał Rene zaniepokojony.

— Proszę pana to ojciec pański... nie mogłem go wcale powstrzymać... idzie tuż za mną.

Rzecz stawała się bardzo przykrą. O czem przekonamy się zaraz.

Małgorzata wiedziona instynktem, nagłym skokiem ukryła się po za sforami osłaniającemi łóżko. Zaledwie tam schowała się, gdy wszedł ojciec Renego.

(d. c. n.)

wątpliwości, że stale podwyższanie płac, złemu nie zaradzi. Zwiększa ono wydatki (jak dotąd porządnie) i to zwiększa drożyznę, która odbija się znowu na urzędnikach, czyniąc dopiero co otrzymaną podwyżkę znowu iluzoryczną. A przecież każda taka podwyżka kosztuje setki miljonów, powoduje druk dalszych pieniędzy papierowych a więc dalszy spadek waluty!

Jaki jednak jest punkt wyjścia z tego polowania, trudno istotnie powiedzieć! Możnaby urzędnikom państwowym przyznać pewien deputat żywnościowy, ubraniowy i opałowy jak żołnierzom i po cenach przystępnych. Ale skąd ma państwo to wszystko wziąć, odpowiadają nasi dygnitarze, jeżeli się im stawia takie żądanie! Słusznie, ale skąd mają wziąć funkcjonarjusze państwowi!

Jednak jakiś punkt wyjścia musi się stworzyć, bo bez aparatu urzędniczego, w skład którego wchodzą ludzie pewni, a więc conajmniej już niegłodni żadne państwo istnieć nie może. Niema co oskarżać nikogo o złą wolę w tej sprawie. Musi się wspólnymi siłami wymyśleć jak najprędzej punkt wyjścia, bo bez tego nie ma mowy o uzdrowieniu stosunków wewnętrznych. Kara śmierci za łapownictwo nie pomoże, jeżeli się nie wprowadzi takich stosunków, żeby uczciwy urzędnik nie musiał ginąć z głodu czy chłodu.

—(o)—

Co dzień nisie.

Zawieszenie broni między koalicją a bolszewikami.

Jak donosi rzymska „Tribuna" prawdopodobnie delegaci w tym tygodniu zbiorą się w Helsingforsie celem nawiązania rokowań pomiędzy koalicją a bolszewikami.

Podobno Lenin mianował już delegatów do prowadzenia układów z przedstawicielami Anglji. Podczas trwania układów, kroki nieprzyjacielskie na frontach rosyjskich muszą być przerwane.— Rząd sowietów w Moskwie utrzyma stosunki telegraficzne z prowadzącymi układy.

Propozycja rosyjska przewiduje zawieszenie broni na dwa tygodnie. Termin ten mógłby jednakże być przedłużonym na mocy milczącego porozumienia. Obie strony mają się zobowiązać podczas trwania zawieszenia broni do przesunięcia wojsk na całym obszarze b. państwa rosyjskiego,

Rządy istniejące obecnie w granicach państwa carów, włączając Litwę, Estonję Finlandię i Liflandję, muszą być uznane.

—(x)—

Ex-cesarzowa wyprzedaje klejnoty.

Korespondenci zagraniczni pism berlińskich dowiadują się, że ex-cesarzowa niemiecka, rozporządzająca już niewielkimi sumami, postanowiła sprzedać wszystkie swe klejnoty i w ten sposób pokryć swoje zapotrzebowania, oraz koszta swego utrzymania i utrzymania swej służby.

Żona Petlury w Warszawie.

Wczoraj pociągiem pospiesznym z Krakowa, przybywającym do Warszawy o g. 8 rano, przyjechała do Warszawy żona atamana ukraińskiego Petlury, Olga. — Przybyła ona ze swą kilkunastoletnią córeczką Laryssą, zaopatrzona w odpowiednie papiery ukraińskie i pozwolenie rządu polskiego na przebywanie w stolicy Rzeczypospolitej.

Towarzyszy jej wyższy oficer ukraiński nie opuszczający jej od czasu wyjazdu z Płoskirowa, oraz niewielka świta.— Żona atamana Petlury wraz z córką zamieszkała w apartamentach hotelu Bruelowskiego. W Warszawie zabawi ona dłuższy czas.

Kłamstwa hakatystów.

Hakatystyczny „Oberschlesische Wanderer" z poniedziałku 24 bm. pisze pod nagłówkiem „Górnośląskie pułki polskie" co następuje:

Z Warszawy donoszą nam:

Formacje armji Hallera zakończą swe istnienie wkrótce, ponieważ je już po większej części wcielono do armji narodowej polskiej.

Z szeregów górnośląskich powstańców potworzono pułki powstańcze, które otrzymały nazwy „pułk katowicki", „bytomski", „rybnicki".

Te górnośląskie pułki są na to wybrane, by na froncie bolszewickim do walki wystąpić, a obecnie stoją w Poznaniu, Częstochowie i Warszawie gotowe do wymarszu.

Echa zamordowania cara.

Ostatni numer „Press de Paris" podaje rycinę, którą otrzymały świeżo z Rosji dzienniki angielskie, a która potwierdza tak rozbieżne dotąd wiadomości o zamordowaniu ekscara rosyjskiego i jego rodziny.

Najcharakterystyczniejsza z tych fotografji przedstawia pokój, w którym dokonana została egzekucja. Ślady kul on sko w murze świadczą, iż były możny władca Rosji i członkowie jego rodzini rozstrzelani zostali w postawie klęczącej.

Zapisujcie się do „Sokoła".

Klęska żywiołowa w Kaliszu.

Zalanie domu.—Wsie okoliczne pod wodą.

KALISZ (Tel. wł.)—Wczoraj o godz. 11 w nocy zaalarmowaną została Straż ogniowa do pożaru, który jakoby miał wyniknąć przy ul. Staszyca, lecz okazało się to mylnem, gdyż to nie ogień, lecz woda, podniosła się niezmiernie wysoko i grozi zerwaniem mostu przy ul. Ciasnej.

Skutkiem tak szybkiego i dużego wzrostu wody w rzece zalany został dom znajdujący się na rogu ul. Towarowej i Kościuszkowskiej.

Zalane zostały również okoliczne wsie znajdujące się w górze rzeki.

Armja polska zetknęła się z wojskami Denikina.

WARSZAWA, 28.11 (Fel. wł.)—„Prz. Wiecz." dowiaduje się ze źródeł wojskowych, iż armja polska w swym pochodzie na wschód w kierunku Płoskirowa, zetknęła się w okolicy Czarnego Ostrowa z przedniemi strażami wojsk ochotniczych Denikina.

Z ramienia komendy rosyjskiej zgłosił się do wojsk polskich pewien pułkownik rosyjski, który powitał armję polską jako „aljancką" i wyraził nadzieję że obie armje będą zgodnie współpracował przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi — bolszewikom.

Dotychczasowy stosunek wojsk polskich do rosyjskich był zupełnie pokojowy, a jak zapewnia „Riecz" warszawska, spotkanie obu armji miało charakter bardzo serdeczny.

—(o)—

Dymisja gabinetu.

Paderewski pozostaje i tworzy nowy gabinet.

W piątek konwent seniorów zawiadomił marszałek Sejmu, iż gabinet radził nad podaniem się do dymisji.

Wobec tej sytuacji konwent senjorów winien zająć stanowisko i wyrazić opinję Sejmu.

Marszałek ze swej strony podał projekt 3 alternatyw:

1) Dotychczasowy prezes ministrów Paderewski pozostaje na swym stanowisku.

2) Utworzone zastanie stanowisko wicepreżydenta gabinetu, powołanego do samodzielnego kierowania polityką wewnętrzną.

3) Ustanawia się ściślejszy komitet ministrów, do którego należy prezes ministrów, wiceprezydent gabinetu, oraz ministrowie spraw wewnętrznych, zagranicznych i wojskowych.

Przedstawiciele klubów wyrazili w przeważnej części opinję, że wobec sytuacji poważnej z zagranicą pozostawanie obecnego prezesa ministrów na stanowisku tym i na stanowisku ministra spraw zagranicznych jest niezbędne. Wobec tego aprobował konwent seniorów projekt marszałka.

O uchwale konwentu seniorów powiadomiono natychmiast prezydenta ministrów.

Po obradach konwent na posiedzeniu Sejmu oświadczył marszałek Trąmpczyński, iż Paderewski zawiadomił go, że wszyscy ministrowie złożyli na ręce jego dymisję.

Powalone bóstwo.

Pomnik Hindenburga rozebrany na opał.

Ciekawą fotografję podaje „Presse de Paris", Oto mieszkańcy Berlina przystępują do oryginalnej roboty, na jednym z najpiękniejszych placów publicznych stolicy Niemiec.

Na placu tym wzniesiono w czasie wojny olbrzymi posąg z drzewa, wyobrażający marszałka polnego Hindenburga, który przez pewien czas był, jak wiadomo, bóstwem całych Niemiec. A oto teraz ci sami rodacy, którzy własnemi rękami wznosili ongiś ów pomnik, zabierają się z zapałem do zniszczenia go. — Ryina przedstawia tłum ludzi: jedni rozbierają belki z marsowego czoła powalonego bohatera, drudzy dobierają się do jego nosa, inni wydzierają belki z szyi i t. d.

Drzewo będzie rozprzedane na materjał opałowy.

Sic transit... Istnieje sprawiedliwość na świecie.

Amerykańscy lotnicy odoptują obrońców Lwowa.

Członkowie amerykańskiej eskadry bojowej we Lwowie postanowili zaadoptować grono młodocianych chłopców-sierot, którzy odznaczyli się przy obronie Lwowa. Pierwszy adoptowany został 15-letni Jan Wronowski, kapral z V lwowskiej dywizji. Został on kapralem za dzielne zachowanie się podczas obrony Lwowa.

Paskarze wymyśli nowe ubezpieczenie

W piśmie „Weltmarkt" stwierdza H. C. Otto z Lipska, że w Niemczech niedawno rozwinął się niedawno nowy rodzaj ubezpieczenia, ochraniający przed niebezpieczeństwami, jakie grożą handlowi nielegalnemu, czyli paskarstwu. Ubezpieczenie to pokrywa straty wynikające w razie zajęcia towarów, nielegalnie znajdujących się w obrocie handlowym, przez władze państwowe.

Tak to ci najgorsi złodzieje i bandyci wymyślili sposób wywinięcia się od od kary. Bo nawet w razie konfiskaty majątku przez panstwo ubezpieczenie wróci im to, co stracili. Na tych łotrów jest tylko jedna rada: wytruć ich jak szczury niegaszonem wapnem, bo za szkoda na nich porządnego postronka lub zgoła ołowiu.

—o—

Kino bez ciemni.

Kino a ciemność były dotychczas pojęciami nierozłącznemi. Ciemna sala poruszające się masy głów—białe płótno i snop światła, podający z przeciwległego końca sali oto kino.

Pomysłowość ludzka wynalazła obecnie film w świetle dziennem. Miejsce ciemnej sali zastępuje jasna hala a światłość aparatu pada z tyłu na ekran. Aby światło nie wytwarzało znanej plamy w kształcie szpulek owiniętych drucikiem a kondensator zbiera całe światło w jeden punkt. Zamiast płótna rozpięta jest na ramach specjalna masa filmowa, składająca się z warstwy żelatynowej i warstwy filmowej. Obrazy występujące na ekranie są miękkie, zadziwiająco wyraźne i jasne w perspektywie. Nawet przedstawienie odbyte na dachu o 2 ej w południe dało doskonały rezultat.

W fabryce aparatów wyrabia się obrazy świetlne. Szafki te nadają się do celów naukowych, zwłaszcza dla szkół i sali wykładowej, ponieważ ceny ich są przystępne. Wynalazcy zamierzają wprowadzić podobne obrazy świetlne na ścianach kiosków gazet w celach reklamy.

W Ameryce wytworzył się trust elektryczny, celem propagandy tego wynalazku w Nowym Yorku, Chicago i St. Lois.

Kompromitacja Rady miejskiej w Sosnowcu.

Komiczna uchwała.—Pod wpływami P. P. S.—Słuszne uwagi „Iskry".

Korespondencja własna „Kurjera Częstochowskiego".

SOSNOWIEC—Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej podczas omawiania sprawy aprowizacji na wniosek P. P. S. Rada uchwaliła rezolucję, w której czytamy, że Rząd nasz przerwać ma prowadzoną wojnę na wschodzie, gdyż ta jest przyczyną braku żywności w całym państwie.

Wiadomość ta wywołała w mieście bardzo przykre wrażenie, okazało się bowiem, że Rada m. Sosnowca przekracza swoje atrybucje.

Z tego też powodu „Iskra" niezwykle trafnie określa uchwałę Rady miejskiej, pisząc:

„Nie wybieraliśmy Rady miejskiej do prowadzenia wojny, ani do zawierania pokoju i spędzanie przez klub P. P. S. winy za brak żywności na wojnę jest fałszem świadomym.

Nie dalej, jak wczoraj przed południem, ławnik p. Całuń, PPS., napierany przez setki głodnych, oświadczył im, że za brak żywności nikogo winić nie można, chyba tylko Pana Boga, który zesłał wczesną zimę!!!

Możeby więc panowie radni z klubu PPS. porozumieli się wprzód ze swoim ławnikiem co do przyczyny braku żywności, gdyż te ich wykręty zakrawają na kpiny!

Ani wojna, ani Pan Bóg nie są przyczyną złego stanu aprowizacji lecz jedynie socjały i komuniści, którzy przez wywoływanie strajków rolnych i zamętów na kolejach doprowadzili do tego, iż ludzie chodzą głodni.

Najlepszym dowodem tego jest Poznańskie, które ponosi na wojnę największe ofiary, a mimo to ratuje całą Polskę od głodu. A zrobić to może dla tego tylko, że ani PPS. ani komuniści tam nie pracują dla dobra ludu.

Oto jak się skompromitowała Rada m. Sosnowca.

Sternicy rządu niemieckiego — paskarzami.

BERLIN — Z powodu odkrycia skandalu paskarskiego, w którym wmieszani są Ebert i Noske grozi przesilenie rządowe w Niemczech.

SKANDAL!

Z Górnego Śląska dochodzą nas wieści o niezwykle ożywionej agitacji plebiscytowej **nietylko na Śląsku ale w całych Niemczech.** nawet w Bawarji, Wirtenbergji, gdzie prusak pootwierał liczne biura agitacyjne, wzywając cały naród niemiecki **do walki o Górny Śląsk.** Wezwanie to podjęto i urzeczywistniono go, **składając tysiączne ofiary** pieniężne na **organizowanie machiny agitacyjnej.**

Cóż my robimy? Od czasu do czasu w przededniu plebiscytu na G. Śląsku zjawi się w prasie naszej artykuł lub da kto kilka marek na akcję plebiscytową. Prócz nielicznych jednostek pojmujących doniosłość akcji plebiscytowej, **cały niemal ogół zapomina o tem i lekceważy sobie niezwykle doniosłej wagi sprawę narodową.**

Najlepszym potwierdzeniem słów naszych jest bardzo nieliczny udział mieszkańców Częstochowy na piątkowym odczycie redaktora Kazimierza Ligonia, zasłużonego bojownika G. Śląska, szerzącego u nas od szeregu miesięcy ideę połączenia Śląska z Rzeczpospolitą.

Red. Ligoń mówił o poetach G. Śląska, o akcji plebiscytowej niemców na Śląsku i o tem, **co robić należy, ażeby ta najstarsza dzielnica piastowska powróciła do Macierzy.** Ciekawego odczytu wysłuchała zaledwie garsteczka, bo już nie garstka przedstawicieli naszej inteligencji.

To niezainteresowanie się odczytem o G. Śląsku **jest wprost przerażające!**

Zapewne, gdyby po wieczorze program zapowiadał tańce przybyłyby tłumy, że jednakże trzeba było wysłuchać rzeczy poważnej sala była niemal pusta.

Uważamy to za niesłychany skandal i zapytujemy się, gdzie byli w piątek ci wszyscy, którzy potrafią wiele mówić o sprawach narodowych? Dlaczego nie zainteresowali się odczytem, tem bardziej, że dochód **przeznaczony był na wydawnictwa plebiscytowe.**

Na odczycie zauważyliśmy tylko: ks. kan. M. Ciesielskiego, ks. kan. Grochowskiego, ks. Kotnowskiego w towarzystwie jeszcze jednego z kapłanów, dr. St. Nowaka z małżonką, dyrektorową Płodowską, inż. L. Mońkowskiego, prof. Fidlera i Kozickiego, p. Kirsta, inż. Zagórskiego, p. Jakubowską, pp. Białkowskich i jeszcze kilku nielicznych przedstawicieli miejscowego ogółu.

Pytamy po raz wtóry dlaczego nikt więcej nie przybył!

Obyśmy nie przespali sprawy Górnego Śląska!!!

Pierwsza Polska Agencja

Teatralno-Koncertowa

z ogr. por.

Na Zjednoczoną Polskę

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Gen. Dąbrowskiego nr. 1. Urządza Tournée i występy tylko sił wybitnych po Zjednoczonej Polsce.

Wieczór listopadowy na Rakowie.

Dziś w niedzielę 30 b. m, odbędzie się na Rakowie wieczór Listopadowy. Słowo wstępne i prolog na tle powstania z 30—31 r. wypowie p. Falkowska poczem nastąpią deklamacje dział koncertowy i dwie jednoaktówki „Noc w Belwederze" i „Czuła struna". Początek o godz. 7-ej w. Mamy nadzieje, iż szanowne społeczeństwo poprze cel na który się dany wieczór ma odbyć bo na Oświatę Robotniczą.

KOMITET.

KRONIKA

Dzisiejszym gościom Częstochowy.

Witajcie nam bracia--Ślązacy, w murach prastarej Częstochowy!

Przybyliście tutaj, do grodu Podjasnogórskiego, pełni otuchy i nadziei, że Częstochowa godnie was przyjmie, jako tych, którym w udziale przypadła zaszczytna misja niesienia światła do połaci Ziemicy polskiej, po dziś dzień jeszcze gnębionej przez wroga.

„Niechaj żywi nie tracą nadziei i przed narodem oświaty niosą kaganiec—tak był niegdyś wyrzekł wieszcz nasz Juljusz Słowacki.

Wy, najserdeczniejsi bracia ślązacy, jesteście tymi nauczycielami nowego pokolenia odwiecznej Ziemi Piastowej, na was liczy Naród cały, w was pokłada swe słuszne nadzieje, iż w chwili, gdy rozpocznie się walka dwóch światów, dwóch światopoglądów, walka ducha polskosci z zaboczością krzyżactwa—zdołacie słowem i czynem pouczyć swych śląskich rodaków czem jest Polska i kim są Polacy.

Przybyliście do nas, najmilsi, by większej jeszcze zaczerpnąć otuchy w modłach, wznoszonych przed majestatem Cudownego obrazu Najświętszej Panienki Częstochowskiej.

Zaczerpnąwszy wielkiej ducha mocy—udacie się pośród pracowity lud górnośląski, ufni w zwycięstwo.

Dziś oczy całego świata i wszystkich narodów zwrócone są na nas. Dzisiaj jesteśmy w przededniu ostatecznej decydującej walki o zwycięstwo katolickiej, tolerancyjnej Polski nad podłym i nieubłaganym prusakiem. Dziś duch wielkich Czarneckich, Sobieskich, Żółkiewskich i Kościuszków unosi się ponad znękaną Macierzą Polską, dziś głos świetnych przodków woła: „Nie dajcie ziemi!"

Wierzymy, że ostatni atak zjednoczonego krzyżactwa rozbije się o mocarną pierś ludu na Górnym Śląsku.

Niech żyją dzisiejsi goście Częstoc' owy!

Niech żyje polski Górny Śląsk!

Redakcja

„Kurjera Częstochowskiego".

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek 1 grudnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek obrad zapowiada dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

Stan przemysłu w Zagłębiu Dąbrowskim.

Stan przemysłu według rejestracji Inspektora pracy, w końcu października br. w obwodzie 17-ym, obejmującym m. Sosnowiek i część pewiatu będzińskiego, od Modrzejowa do północy przedstawia się jak następuje:

w przemyśle włóknistym 6 zakładów (wszystkie nieczynne), w przemyśle papierowym 3—2 czynne, w przemyśle 3—2 czynne, w przemyśle metalowym 30—w tem 23 czynne, w przemyśle mineralnym 9 zakładów — w tym 7 czynnych, w przemyśle zwierzęcym 8 zakładów w tym 6 czynnych, w przemyśle spożywczym 18 zakładów w tym 10 czynnych, w przemyśle chemicznym 14 zakładów w tym 7 czynnych, w przemyśle kopalnianym 12 zakładów — wszystkie czynne i 11 zakładów użyteczności publicznej, w tej liczbie 8 czynnych. Ogółem na 110 zarejestrowanych zakładów wyraźnie czynnych jest 80.

14 pensja dla urzędników uchwalona.

„Przegl. Wiecz." dowiaduje się z kół zbliżonych do ministerjum skarbu, że realizacja projektu czternastej pensji dla urzędników państwowych zbliża się do pomyślnego rozwiązania.

Na międzyministerjalnych konferencjach doszło już—jak nas informują—do porozumienia, iż ze względu na fakane stosunki materjalne stanu urzędniczego, czternasta gaża dla funkcjonarjuszy państwowych jest rzeczą konieczną. Minister skarbu miał się już zasadniczo zadeklarować przychylnie dla tego projektu tak, że sprawa ma tylko przejść przez dalszy alembik urzędowy i pomoc materjalna dla urzędników państwowych w tej formie 14 pensji jest już w stadjum urzeczywistnienia się.

O komunikację z Niemcami.

Jak telegrafuje korespondent „Kurjera Częstoch". z Sosnowca odbyła się tam wczoraj narada przedstawicieli władz kolejowych i wojskowych polskich i niemieckich. Uchwalono z dniem 5 grudnia wznowić ruch kolejowy na linji Sosnowiec—Katowice, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody.

Pieniądze w listach zwykłych i zastawnych.

Zdarza się często, że tak w zwykłych jak i poleconych listach, które obecnie podlegają cenzurze wojskowej znajdują się dołączone także do korespondencji kwoty pieniężne.

Dyrekcja poczt i telegrafów zwraca przeto uwagę, że zarząd pocztowy w myśl obowiązujących przepisów nie odpowiada za zawartość posyłek niedeklarowanych jako wartościowe i że za ubytek tych w niewłaściwy sposób przesyłanych kwot nie może rościć sobie strona żadnej pretensji do Skarbu pocztowego.

Hr. Monte Christo.

Dziś w dalszym ciągu demonstruje teatr „Paryski" epilog filmy pod powyższym tytułem. Widz ma okazję ujrzenia jak nieubłaganą może być zemsta ludzka, a jak jednocześnie dobroć zyskuje zasłużoną nagrodę.

Goście z Górnego Śląska.

Goście z Górnego Śląska, którzy przybędą dziś, w niedzielę do Częstochowy rannym pociągiem, podejmowani będą śniadaniem w Bursie in Staszyca przez grono pań z d-rową Nowakową na czele. następnie udadzą się na Jasną Górę, gdzie zostaną powitani przez Sodalicję Marjańską.

Obiad z udziałem przedstawicieli społeczeństwa odbędzie się w Bursie Staszyca, wieczorem zaś udadzą się na przedstawienie amatorskie w „Ognisku Rob."

Z żałobnej karty.

W dniu wczorajszym, po nabożeństwie w kościele św. Zygmunta grono przyjaciół i kolegów zaniosło na barkach swych na miejsce wiecznego spoczywania zwłoki ś. p. Jana Hamburga, artysty rzeźbiarza, syna zmarłego również niedawno obywatela naszego miasta.

Zgon ś. p. Jana Hamburga wywarł bolesne wrażenie wśród tych wszystkich, którzy go znali, bowiem zgasły w wieku lat 27 młodzieniec odznaczał się prawością charakteru i wielkiemi zaletami swej duszy artysty, miłującego piękno i szukającego go wszędzie.

Zmarły był też serdecznym przyjacielem naszego pisma, to też wraz z tymi, którzy zgon jego odczuli, schylamy czoła u mogiły artysty.

Pokój jego cieniom!

Powtórzenie odczytu.

Ponieważ odczyt p. Kazimierza Ligonia — redaktora tygodnika „Prawda", wzbudził ogólne zainteresowanie, na prośbę obecnych zostanie powtórzony.

W odczycie poruszoną jest nietylko poezja Górnego Śląska, ale przedewszyskiem wzmożenie się potwornej agitacji niemieckiej na Śląsku, dla tego powinni wszyscy przybyć jaknajliczniej.

Odczyt odbędzie się w środę 3 grudnia o godz. 7 wieczorem w sali Straży ogniowej.

Sprawozdanie z odczytu odkładamy do czasu wygłoszenia go po raz wtóry, zaznaczając, że był bardzo interesujący.

Z „Odeonu".

Dziś w „Odeonie" „Romans Cygański", niezwykle interesujący dramat, pełen ciekawych epizodów. W roli głównej ulubienica publiczności Hela Moja.

Zgniecenie dziewczyny przy kupnie chleba.

Jak donosi korespondent „Kur. Częstochowskiego" w zbornej sali na kopalni Mortimer w Zagórzu pod Dąbrową, przy wydawaniu chleba zadeptano w tłumie na śmierć 15 letnią córkę robotnika Tuszynskiego.

Jak nam donoszą, winę należy przypisać zdziczeniu jednostek, które na krzyk dziewczyny były nieczułe i swoim postępowaniem spowodowały śmierć.

Według zeznań świadków zajścia, osobnicy ci są wyznawcami komunizmu i należą do partji komunistycznej.

Wypadek ten nader smutnie świadczy o uczuciach ludzkości i zasadach, głoszonych przez bolszewickich wywrotowców.

Czytajcie „Zorzę".

Opuścił prasę 58-y zeszyt tygodnika dla wszystkich pt. „Zorza", który poza odezwą od wydawnictwa, zawiera prace następujące: „O ciepłą odzież dla żołnierza", „Poznaliśmy się z całej Polski", „Z Sejmu"—K. W., „W sprawie polskiej pożyczki p a n s t w o w e j", — „Co to są ludowcy?", „Srogie zimy", „Bitwa pod Uczaszem" i w. in.

Leczenie epilepsji.

Epilepsja nie jast nieuleczalną, leczenie jej jednak nie polega na swym zapobieganiu jej objawom lecz na wzmacnianiu organizmu przez wytwnrzanie substancji krwionośnych i odżywianie komurek nerwowych. zmniejszanie pobudliwości mózgu i usuwanie przyczyn wywołujących napady epilepsji, lub objawy chorób nerwowych.

W tym celu obok związków leczniczych mineralnych stosowane być muszą przy kurac i wyciągi roślinne, które razem zawarte w proszkach

Epilepsin-Spiess

są jedynie wskazanym środkiem łeczniczym przeciw epilepsji i innym cierpieniom nerwowym,, które dla swego zaniku wymagają wzmocnieniu systemu nerwowego i racjonalnej przemiany materji. przez wytwarzanie substencji krwionośnych i odżywianie komórek nerwowych.

Proszki Epilepsin Spiess

żądać należy we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Szczegółowy sposób użycia przy każdem oryginalnem opakowaniu.

Żądać szczegółowych broszur.

FUTRA w różnych gatunkach, oraz przyjmuje zamówienia na żakiety i wszelkie roboty kuśmierskie.

UWAGA!!!

kupuję skórki królicze, zajęcze, owcze, kozie, lisie i inne w stanie surowym.

M. Ajdélman,

Ul. Dojazd 5, I piętro.

Ogłoszenie.

Zarząd Sekcji Kół Gospodyń Miejskich urządza 1 i 2 grudnia w Częstochowie praktyczne kursa Gospodarstwa kobiecego. Zainteresowane zechcą się zwrócić do Związku Kółek Rolniczych ulica Kilińskiego 3.

Wieczór listopadowy na Rakowie.

Dziś, w niedzielę 30 b. m. odbędzie się na Rakowie „Wieczór listopadowy". Słowo wstępne i prolog na tle powstania z 30|31 r. wypowie p. Falkowska, poczem nastąpią deklamacje i dział koncertowy, oraz dwie jednoaktowki „Noc w Belwederze" i „Czuła struna".

Początek o godz. 7 w. Mamy nadzieję, iż szanowne społeczeństwo wypełni salę po brzegi, choćby ze względu na cel na jaki wieczór ten ma się odbyć, gdyż na Oświatę robotniczą.

Komitet.

O lampę przy ul. Wieluńskiej.

Mieszkańcy ul. Wieluńskiej zapytują za pośrednictwem „Kurjera" zarząd elektrowni, dlaczego od dłuższego już czasu nie pali się lampa na rogu ul. Wieluńskiej, w najruchliwszym punkcie tej dzielnicy. Brak oświetlenia na rogu ulicy tej był już raz powodem wypadku samochodowego, którego skutki mogą być fatalne Mieszkańcy ul. Wieluńskiej płacą podatki jak i wszyscy inni, przeto zapominać o nich nie można.

Na oświatę robotniczą.

Kaganiec oświaty winniśmy nieść wszędzie, ale zwłaszcza tam, gdzie do tychczas panowały i panują mroki. Ze światłem wiedzy iść trzeba w szeregi robotnicze. Trzeba mówić robotnikowi polskiemu, czem jest i czem była Ojczyzna jego i jaką on rolę odgrywa w Polsce Zjednoczonej.

Dziś na ulicach Częstochowy N. Z. R. urządza sprzedaż znaczka na oświatę robotniczą.

Wierzymy, że mieszkańcy Częstochowy nie odmówią datków swych, bowiem jest jednym z najpiękniejszych: na oświatę dla tych, których wróg utrzymywał w mrokach niewoli.

Wojsko polskie czci rocznicę listopadową.

Z okazji przypadającej rocznicy bohaterskiej, czynu belwederczyków 29 listopada, dziś w niedzielę 29 bm. o godz. 10 rano przed wielkim ołtarzem na Jasnej Górze odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk, poczem na placu przed Magistratem nastąpi odmarsz.

Dowódca garnizonu m. Częstochowy za pośrednictwem „Kurjera" zaprasza na uroczystość tę przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, a przypuszczać należy, że i szerokie koła ludności wezmą udział w nabożeństwie.

Kursa wieczorowe.

W poniedziałek 1 grudnia o godz. 7 wiecz. w lokalu szkolnym (ul. gen. Dąbrowskiego 10) rozpoczną się wykłady na kursach wieczorowych rzemieślniczo-przemysłowych.

Panowie majstrowie proszeni są o przysyłanie punktualnie na kursa słuchaczy.

Profesorow kursów i młodzieży rzemieślniczej z okazji rozpoczęcia zajęć szkolnych „Szczęść Boże" i najserdeczniejsze życzenia pomyślnych wyników pracy.

W. Kolwas na wolności.

Aresztowany przed kilku tygodniami radny W. Kolwas został wypuszczony na wolność za kaucją.

OFIARY

(złożone w Redakcji „Kurjera".)

na ciepłą odzież dla żołnierza

Zamiast wieńca na grób śp. Jana Hamburga koledzy mk. 80.

Naczelnik Straży kolejowej A. Wołyniec mk. 43 f. 20 ściągnięte przez Straż kol. z chłopców obsługujących pasażerów jako nadwyżkę pobieraną przez tychże za herbatę noszoną do wagonów, a mianowicie różnicę ponad cenę ustanowioną dla sprzedaży.

—(o)—

Życie kraju.

Aresztowanie dyrektora Puzapu.

Z rozporządzenia komisarza rządowego p. Anusza aresztowano dyr. Puzapu p. Ignacego Swiętochowskiego, u którego znaleziono olbrzymie zapasy środków żywności.

Strajk golarzy w Będzinie.

W Będzinie od dni kilku trwa strajk golarzy, którzy żądają 100 proc. podwyżki płacy, całkowitego utrzymania, 10 pr. udziału od obrotu dziennego i 8-godzinnego dnia pracy.

Aresztowanie aktora oficera.

W tych dniach aresztowano w Warszawie b. aktora, a ostatnio oficera Jana Smotryckiego, pod zarzutem nieprawidłowości przy podziale zdobyczy wojennej.

Produkcja niedzielna węgla.

Władze zagłębia krakowskiego zwróciły się z petycją o niezwłoczne przedsiębranie środków, celem wywozu do Austro-Niemiec niedzielnej kompensacyjnej produkcji węgla, ponieważ wywóz ten jest związany z dostawą dla górników produktów i odzieży. W razie niespełnienia tego górnicy grożą natychmiastowem strajkiem.

Wyroki śmierci na bandytów.

W Chełmie dnia 19 bm. osądzono i skazano na śmierć dwu bandytów, nazwiskiem Antoni Siemieniuk, l. 48 i Filip Matczak l. 18 za napady zbójeckie. — Wyrok wykonano nazajutrz rano pod Chełmem.

W Białymstoku rozstrzelano jednego bandytę dnia 19 bm., obecnie zaś stanie przed sądem doraźnym banda z 4 bandytów za napady rabunkowe na ulicach.

Tragiczny wypadek.

W ub. tygodniu posterunkowy żołnierz wystrzałem z karabinu zranił na polach około Milowic pod Sosnowcem przebiegającego zająca, który legł tuż za odrutowaniem po stronie niemieckiej. Pragnąc dostać zająca, żołnierz zbliżył się do ogrodzenia drucianego i przy pomocy karabinu pragnął przyciągnąć do siebie zwierzynę, trafu jednak trzeba, iż dotknąwszy drutu, legł rażony prądem, który przebiega odrutowania zbirów niemieckich. Donosi o tym „Głos Pracy".

Biały lis.

Jak donoszą gazety poznańskie, w państwowych lasach leśnictwa Gołąbki pod Zninem w d. województwie gnieźnieńskiem, zabito w tych dniach białego lisa, mającego 1 mtr. 3 ctm. długości, silnego, wyrosłego, z dużym puszystym ogonem. Okaz to bardzo rzadki w Polsce, a może jedyny w swoim rodzaju. Futro oceniono na kilka tysięcy marek

Wykupywanie ziemi na Podlasiu.

Na Podlasiu bardzo wiele ziemi ziemi przechodzi ostatkiemi czasy w ręce żydowskie. Naprzykład w gminie Hańsku, w pow. Włodawskim kilka osad nabyli żydzi. Sprzedają im ziemię przeważnie Niemcy koloniści, którzy przed 30 laty osiedli tu na rozsprzedanych ziemiach dworskich.

W r. 1915 wojskowe władze rosyjskie wysłały kolonistów do Rosji. Obecnie koloniści powracają do osad, po większej części bez zabudowań gospodarskich, bo je uciekające wojsko rosyjskie spaliło; nie mając zaś za co rozpocząć ponownie gospodarki, chętnie i niedrogo sprzedają swe osady. W gminie Hańskiej jest 5 kolonji niemieckich, z których każda ma po kilkadziesiąt osad i pewnem jest, że Niemcy więcej niż połowę ziemi odprzedadzą jak donosi „Głos Lub." o tem.

Sytuacja na froncie galicyjskim.

„Gaz. Lwowska" donosi: Po drugiej stronie frontu galicyjskiego panuje obecnie chaos. Żołnierze pozbitych armji Petlury i Petruszewicza wałęsają się bez celu, bez żadnych idei przewodnich, nadzy i bosi,

Trzeba sprostować doniesienia dzienników, jakoby Petlura miał znajdować się na terytorjum polskiem. Jego początkowe tendencje marszu ku granicy polskiej uległy niemal w ostatniej chwili zmianie i obrał on zupełnie inny kierunek. Można śmiało rzec, że Petlura nie wie dokładnie, jak i co zrobi. W ostatniej chwili, kierunkiem marszu okazuje chęć połączenia się z bolszewikami, ogólnie jednak rzecz biorąc, umyślnie zwleka i manewruje, aby zyskać na czasie.

Wojska nasze muszą liczyć się z bliskiem zetknięciem się z oddziałami armji Denikina, co nastąpić może w najbliższej okolicy Kamieńca Podolskiego. Wszystkie oznaki, które poprzedzają to zetknięcie, każą spodziewać się, że stosunki między oddziałami ułożą się jaknajlepiej.

Kamieniec Podolski witał bardzo owacyjnie gen. Iwaszkiewicza. Urządzono przyjęcie dla wojska w sali i na wolnem powietrzu. Polacy wkraczając do opuszczonego miasta, przeszkodzili w ostatniej chwili rozruchom bolszewickim, które były przygotowane.

Czytelnicy „Kurjera Częstochowskiego"!

Prosimy Was, pamiętajcie o walczących na froncie bohaterach naszych.

Składajcie w Redakcji „Kurjera Częstochowskiego" choćby najdrobniejsze ofiary

na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego!!!

Różne wieści.

Funt masła 1500 rubli.

Francuz, który niedawno bawił w Rosji, opowiada o niewiarygodnych wprost stosunkach tamtejszych. Wedle niego, funt mięsa kosztuje tam 450 rubli, funt masła 1500 rubli, ubranie męskie 20.000 rubli. Zapewnił również, że wiadomości jakoby Chińczycy kupczyli ludzkim mięsem, nie należą do legendy, że to fakt straszny, wstrząsający.

Psy i koty rozsadnikiem gruźlicy.

Na ostatniem posiedzeniu paryskiej Akademji medycznej zastanawiano się nad sposobami zwalczania gruźlicy. Jedna z powag paryskiego świata lekarskiego p. Lignieres oświadczył, iż zbrodnią jest plucie w miejscach publicznych lub na ulicach i że zbrodnia ta przeciwko hygienie winna być zgłaszaną do władz i odpowiednio karana przez prawo. Środek ten ochronny nie wystarcza jednakże. Zwrócono uwagę, iż winniśmy strzedz się bacznie naszych zwierząt domowych, przedewszystkiem psów i kotów, które niesłychanie łatwo zarażają się gruźlicą ludzką, a następnie gdy są chore, stają się wielce niebezpieczne dla swego otoczenia. Należy zatem wystrzegać się psów i kotów, w okresie gdy zwierzęta te chudną, kaszlą, mają na pysku lub szyi jątrzące trudne do zagojenia ranki. Prawie zawsze bowiem wówczas są one chore na gruźlicę i stanowią poważne niebezpieczeństwo dla człowieka.

Odkrycie zapomocą różdżki.

Miasto Hamburg czerpało ogromne dochody ze źródeł gazu położonych w niedalekiej miejscowości Neuengamme. Źródło to wygasło niedawno, a zarząd miasta znalazł się w bardzo przykrem położeniu. Zwrócono się do trzech osób, aby przy pomocy różdżki wyszukały nowe źródła gazu. Każdy z osobna wskazał na miejsce, położone niedaleko poprzedniego źródła a znajdujące się 50 m. pod warstwą betonu. W istocie po rozkopaniu odkryto tam gaz.

Do Bezrobotnych.

Rozdawnictwo zapomogi pieniężnej na okres I-ej połowy grudnia odbędzie się w następującym porządku:

We wtorek dn. 2-go grudnia mają się zgłosić wszyscy ci, których nazwiska zaczynają się na litery: A. B. C.
W środę d. 3.XII na litery: D. E F. G.
W czwartek 4.XII na lit. H. I. J. L. Ł.
W piątek 6.XII na lit. K.
W sobotę 6.XII na lit.: M. O. N.
We wtorek 9.XII na lit.: P. R.
W środę 10.XII na lit.: S.
W czwartek 11.XII na lit.: T. U. W.
W piątek 12.XII na lit.: Z.

P. Delegata Ministerstwa Pracy i Op. Sp. na okręg XI

O. CHRZANOWSKI.

Zebranie T-wa Rolniczego.

We wtorek dnia 2 grudnia o gopz. 1 i pół. po poł. odbędzie się zebranie Towarzystwa Rolniczego w lokalu własnym przy ulicy Kilińskiego 3.

Członkowie proszeni są o liczne przybycie.

Ogłoszenie.

Powołując się na rozporządzenie pana Kierownika Ministerstwa Aprowizacji z dn. 8 X r. b. (Monitor Polski Nr. 225) oraz instrukcji z dnia 16.X 1919 r. (Monitor Nr. 231) o dodatkowych normach żywnościowych robotniczych Magistrat m. Częstochowy niniejszem wzywa zakłady, zatrudniające nie mniej pięciu robotników: położone w obrębie m. Częstochowy, do składania Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej przy tymże Magistracie, najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca, poświadczonych przez p. Inspektara Pracy list imiennych swych pracowników zgodnie z listami płac, nadmieniając, że tylko listy złożone do powyższego terminu będą uwzględniane przy przyznawaniu dodatkowych norm żywnościowych.

UWAGA: Dla poświadczenia listy pracowników przez p. Inspektora Pracy należy przedstawić świadectwo przemysłowe.

MAGISTRAT

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie.

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Członków Stow. „Jedność" w Częstochowie, odbędzie się dnia po poł. w sali miejscowej Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej:

Porządek dzienny:

1. Zmiana § 13 i 15 ustawy Stow. co do wysokości udziałów i opłat przy wstępowaniu do stow.
2. Upoważnienie Zarządu przez Ogólne Zebranie do a) nabycia nieruchomości b) uruchomienia warsztatów szewckich, c) zaciągnięcia na ten ce pożyczki drogą wypuszczenia obligacji.
3. Regulamin dla Wydziału balotującego (w myśl § 4 instrukcji z dn. 17 | III 1918) i zmiana § 51 ustawy.
4. Wnioski Członków złożone stosownie do § 23 uztawy.
5. Sprawozdanie z dotychczasdwej działalności stowarzyszenia.

O ile zebranie to w pierwszym terminie nie dojdzie do skutku, to stoaownie do uchwały Ogólne Zebranie z dnia 22 września 1918 r. odbędzie się w drugim terminie, tego samego dnia, w tej samej sali o godz. 2 po poł. już bez względu na ilość członków.

Wejście na salę tylko dla członków za okazaniem książeczki członkowskiej.

Zarząd Stow. „Jedność"

Z-ch młodych inteligentnych mężczyzn w wieku lat 25 i 27 ciemno-blondyn i ciemno-szatyn średniego wzrostu, pragną zapoznać się z młodemi inteligentnemi z dobrego domu panienkami, bronetką do lat 20 i szatynką lat 21 w celach matrymonialnych. Oferty wraz z fotografiami składać w Red. „Kurjera" dla N. i W. Dyskrecja zapewniona

Zgubiono paszport na imię Władysława Widerskiego,

Bardzo ważne dla kupujących i sprzedających.

złoto, brylanty, srebro i rozmaite przedmioty. Kto nie chce być wyzyskanym, niech się wprzód zwróci do znanego taksatora Warszaw lombardów, który za małe wynagrodzenie ocenia podług ostatniej wartości.

Adres Strażacka nr. 11

Taksator lombardu

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odnoszeniem 6.50, poczta 6.50

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ul. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisow, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen. za wiersz petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Teatr

„ODEON"

ul. Panny Marji № 27.

Program od soboty 29 Listopada do wtorku d. 2 Grudnia

Ceny miejsc zwykłe

Ostatnia nowość!

ROMANS CYGAŃSKI

Niezwykle interesujący pełen sensacyjnych epizodów, dramat życiowy w 6 ciu aktach. W roli główn i ulubienica Publiczności urocza

HELA MOJA

Akt 1-y W puszczach Kanady.
„ 2-i Pierwsza miłość
„ 3-i Opowiadanie ze starej kroniki.
Akt 4-y W tajemniczej mocy cygana
„ 5-y Wędrowny cyrk
„ 6-y Przed sądem.

Anons: Wkrótce potężny dramat współczesny z życia inteligencji rosyjskiej

PROFESOR według dzieła Leonidasa Andrejewa w wykonaniu artystów Teatru Dramatycznego w Moskwie.

Od bólu głowy NERWOMIGREN-MOTOR w opłatkach wyrobu Warsz Tów Akc MOTOR Żądać w aptekach i składach aptecznych

Biuro techniczne

„PROMIEN"

II Aleja 30 telefon 24.

Składy i warstaty mechaniczne Gen. Dąbrowkiego 3b.

Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering" w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew" w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

Artykuły budowlane, techniczne i ubezpieczenia

Dom Handlowy

Zdzisław Rylski

Częstochowa — Aleja II 20. Telefony: biura 186, składów 187

KONICZYNĘ

otkę, grykę, seradelę, peluszkę, wykę i inne płody rolnicze kupuje w każdej ilości

Warszawska Spółka Rolniczo Handlowa „Ziarno"

w Warszawie, Ptasia 2.

Zakłady Elektrotechniczne

SZTABIŃSKI i SYN

Częstochowa ul. Panny Marji nr. 42. tel. 60

Nowo-Radomsk ul. Żelazna 5. dom własny

Przyjmuje wszelkie urządzenia w zakres elektro-techniki wchodzące.

Składy zaopatrzone w materjały.

LEKARZ DENTYSTA

MICHAŁ GRUJNIUS

ul Panny Marji (I Aleja) № 10

Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.

Telefon 250

Doktor

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

godziny przyjęć 8—11 r. i od 3—7

Kilińskiego № 5

Chrześcijańska pracownia kapeluszy pod firmą

„JULJA"

Kościuszki 23 m. 11

fasonuje i przerabia na najnowsze fasony. Kapelusze damskie i męskie jak również poleca nowe fasony.

LEŚNIK

z Ks. Poznańskiego żonaty lat 30 poszukuje posady od zaraz lub 1 | I 1920 r.

Zna swój zawód leśny bardzo dobrze z dobremi świadectwami pod adresem Antoni Malinowski Częstochowa Rynek Wieluński 31.

Doktór medycyny

Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. Lessera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz. w niedzielę i święta od 9—12 godz.

ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

„ZORZA"

NAJLEPSZA FINEZTKA ZNANA PASTA DO OBUWIA

NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE „KRÓLESTWO MODY"

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, I. Geyer, Ogrodowa 46, tel 187—94 i 238—90.

Swierzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana —— „Maść P-ra Hebdy" ——

uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i skład. aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osob. Tow. E HEBDA i S-ka Warszawa Elektoralna 18 tel 1—37 Dla koni od świerzby i parcha „Ekwel Hebda"

Skład na Częstochowę M. NEUFELD

Skład Apteczny

Zebrania „Wyzwolenia"

Tymczasowy Zarząd Kooperatywy Robotniczej „Wyzwolenie" ogłasza iż w niedzielę 30 listopada r.b. odbędzie się ogólne zebranie członków Kooperatywy, celem wyboru Zarządu i Komisji rewizyjnej następnie omówienie najważniejszych spraw połączonych z aprowizacją.

Zebranie odbędzie się w Panoramie obok parku, początek o godz. 1 po poł. jako bilet wejścia służyć będzie kwit pełny udziałowej.

Zarząd.

Doktór

PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie

ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru Paryskiego

Choroby skórne dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe

podaje do wiadomości że w d. 1 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. rozpocznie się nauka na kursach wieczorowych rzemieślni-przemysłowych w lokalu szkolnym przy ul. Dąbrowskiego (dawniej Szkolna 10), Panowie majstrowie proszeni są o punktualne przysyłanie swoich terminów na wymienione kursa.

Zgubiono paszport wydany na imię Szulima Słomy. Proszę o zwrot ul. Stodolna 1.

Paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Abrama Mośka Kuczyńskiego, jest do odebrania w Redakcji „Kurjera" za zwrotem kosztów.

Ogrodnik poszukuje posady lub jakiejkolwiek pracy w zakres ogrodnictwa wchodzącej. Wiadomość w Redakcji „Kurjera"

Fabryka chemiczna „Górnik" T. Krzemińskiego w Dąbrowie Górniczej produkująca, pastę do obuwia, farby emaljowe, lakiery, zaprawy do fruterowania, tłuszcz do skór poszukuje zdolnego przedstawiciela na Częstochowę i stolicę.

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"